

JAN CHARYTAŃSKI SJ  
Warszawa

## EKUMENICZNE UJĘCIE KATECHEZY

Z zagadnieniem ekumenizmu spotkali się polscy katecheci już w roku 1962 dzięki K. Hoffmanowi, omawiającemu potrzebę stworzenia odrębnej teologii ekumenicznej, jako drogi ku jedności. Następna wypowiedź pojawiła się dopiero w roku 1970. J. Charytański, omawiając udział wszystkich wiernych w misji prorockiej Chrystusa, zwrócił uwagę na warunki dialogu ekumenicznego wskazywane przez dokumenty soborowe. Rok później A. Bystry w ramach zagadnienia "wyznanioznawstwa" szczególnie podkreślił znajomość duchowości wypływającej z egzystencjalnego zaangażowania w sprawę jedności chrześcijan, zwaną "ekumenizmem duchowym". S. Rumiński skupił się przede wszystkim na "znaczeniu posługi Piotrowej" w dialogu ekumenicznym. Zwrócił jednak uwagę na element istotny, a mianowicie na misyjność całego Kościoła. K. Bukowski, wśród wielu innych elementów współczesnej drogi ku jedności, podkreślił "powrót do Ewangelii"<sup>1</sup>. Najbardziej całościowe ujęcie problemu ekumenizmu w katechezie podjął M. Majewski, opierający się na zasadniczych dokumentach katechetycznych. Omówił konieczność wzajemnej znajomości chrześcijan różnych wyznań przy utrzymaniu własnej tożsamości. Podkreślił konieczność dobrej atmosfery w stosunku do innych Kościołów i wyznań oraz wspólnotowego dążenia do odkrywania pełni prawdy w miłości<sup>2</sup>. Ponadto warto zaznaczyć, że zarówno w katechezach drukowanych w "Katechecie", jak również w seriach podręczników, zwłaszcza dla szkół ponadpodstawowych, powracają zasadnicze postulaty Dekretu o ekumenizmie, ale ponadto dominuje w nich rzeczywisty szacunek dla innych Kościołów i wyznań, jak również obiektywne podejście do źródeł rozłamów i historii ekumenizmu. Można więc mówić już o pewnym wymiarze

---

<sup>1</sup> K. Hoffman. *Co katecheta winien wiedzieć o teologii ekumenicznej*. "Katecheta" 6:1962 s. 155-159; J. Charytański. *Inspiracje soborowe w katechetyce*. W: *Mysli posoborowa w Polsce*. Pod red. J. Myskowa. Warszawa 1970 s. 151-181; A. Bystry. *O właściwą metodę wykładu wyznaniaoznawstwa*. "Katecheta" 15:1971 s. 102-104; S. Rumiński. *Ekumeniczne znaczenie posługi Piotrowej*. "Katecheta" 19:1975 s. 97-100; K. Bukowski. *Odnowa i jedność*. "Katecheta" 22:1978 s. 229-231.

<sup>2</sup> M. Majewski. *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*. Kraków 1986.

ekumenicznym polskiej katechezy, jakkolwiek istnieją jeszcze ciągle podręczniki, zwłaszcza dla szkoły podstawowej, które zdają się nie dostrzegać roli katechezy w rozwoju ruchu ekumenicznego, czy nawet samego ekumenizmu.

Podjmując się opracowania tematu zawartego w tytule artykułu, nie chciałbym powtarzać aspektów już omówionych w dostępnych publikacjach. Dlatego pragnę skupić się wyłącznie na kilku – moim zdaniem – istotnych elementach, podkreślających ekumeniczne ujęcie katechezy, a nie tyle katechezę o ekumenizmie. *Directorium Catechisticum Generale* domagało się "pomocy" ze strony katechezy dla ruchu ekumenicznego, kształtowania pewnej świadomości oraz postaw<sup>3</sup>. Natomiast adhortacja *Catechesi tradendae* wyraźnie stawia postulat wymiaru ekumenicznego całej katechezy ze względu na odpowiedzialność wszystkich członków Kościoła za ruch zmierzający ku jedności. Domaga się ona wzajemnego poznania, szacunku, nawet współdziałania w zakresie nauczania religii, ale jednocześnie przestrzega przed "irenizmem" i wskazuje konieczność katechezy specyficznie katolickiej<sup>4</sup>. Owo zastrzeżenie odnosi się do krajów dążących do katechezy wspólnej wszystkich wyznań jako drogi przewycięzania uprzedzeń oraz kształtowania poczucia wspólnoty. Pomijam to zagadnienie jako nieaktualne dla nas. Pragnę się zająć wyłącznie katechezą w Polsce, jakkolwiek pewne poruszone przeze mnie elementy mogą mieć również szersze znaczenie.

Właśnie ze względu na powyższe ograniczenie zakresu chciałbym rozpocząć od naszkicowania, opartego wyłącznie na obserwacji, stosunku katechizowanych do zagadnień ekumenizmu. Główny punkt ciężkości rozważań stanowić będzie zagadnienie świadomości eklezjalnej i jej znaczenia dla ekumenizmu oraz droga kształtowania owej świadomości.

### I. KATECHIZOWANI A RUCH EKUMENICZNY

Badania przeprowadzone we Francji na temat stosunku młodzieży do ekumenizmu, opublikowane w roku 1965, wykazały przede wszystkim ogromną nieznaną innych Kościołów czy wspólnot chrześcijańskich, jak również zachodzących między nimi istotnych różnic<sup>5</sup>. Co dziwniejsze – katechetycy Niemiec Zachodnich jeszcze w roku 1982–1983 stwierdzają podobne zjawisko, jakkolwiek kontakty międzywyznaniowe są w tym kraju o wiele

<sup>3</sup> *Directorium Catechisticum Generale*. Città del Vaticano 1971 nr 27. Tłumaczenie polskie: Ogólna Instrukcja Katechetyczna wydana przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa. "Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie" 58:1973 s. 37–112.

<sup>4</sup> Ioannis Pauli II. *Summi Pontificis Adhortatio Apostolica ad Episcopos, Sacerdotes et Christianos fideles totius Catholicae Ecclesiae De Catechesi nostro tempore tradenda*. Città del Vaticano 1979 nr 32–33.

<sup>5</sup> S. Martineau. *Pédagogie de l'œcuménisme*. Paris 1965 s. 15–55.

bogatsze, a specyficzny problem stanowią wyznaniowe lekcje religii w szkołach obejmujących uczniów różnych wyznań. U uczniów uczęszczających na lekcje religii dostrzega się nieznaną inność innych wyznań, przyczyn podziałów czy istotnych różnic. Młodzież jest raczej nastawiona obojętnie do różnic wyznaniowych, choć poprzez starsze pokolenie odzywają się pewne uprzedzenia. Dla uczących się religii zagadnienie jedności jest nie pytaniem teologicznym, ale przede wszystkim egzystencjalnym w sensie przyjacielskiego współistnienia mimo podziałów w wierze. Mówi się o "empatycznym zaciemnieniu" problemu podziału i jedności. Młodzież przechodzi niejako ponad wyznaniem ku niesprecyzowanemu określeniu "chrześcijaństwo", "chrześcijański". Powstaje więc pytanie: Czy nie mamy do czynienia z obojętnością wobec swego Kościoła, która szczególnie zaznacza się w niechęci do oddzielnych lekcji religii dla każdego wyznania<sup>6</sup>. Brak wiedzy o innych Kościołach czy wspólnotach chrześcijańskich można przypisać zaniedbaniu w okresie powojennym nauki historii Kościoła, które było skutkiem całkowitego porzucenia "nauczania przedmiotowego" w nowo powstających programach katechizacji. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych zaczyna się stawiać pytanie o naukę historii Kościoła.

Można się zgodzić z J. Chrzanowskim, że również u nas w Polsce znajomość innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich wśród młodzieży jest znikoma. Obowiązujący program nie przewiduje całościowo ujętej nauki historii Kościoła, a ponadto kontakty z innymi wyznaniem są raczej rzadkie i sporadyczne, przede wszystkim ze względu na przeważającą liczbę katolików, jakkolwiek młodzież napotyka czasopisma i książki innych wyznań<sup>7</sup>. Poza nielicznymi wyjątkami nie dostrzega się niechęci czy uprzedzeń. Przynależność do różnych wyznań nie daje znać o sobie w życiu szkolnym czy koleżeńskim. Jednocześnie jednak problem ekumenizmu jawi się jako zagadnienie raczej teoretyczne, nie dotyczące codziennego życia. Zdaje się, że i u nas, podobnie jak w Niemczech Zachodnich, słabe jest zainteresowanie dyskusjami teologicznymi na wyższym szczeblu. Słaba jest również znajomość i akceptacja dokumentów wydawanych przez komisje Kościoła katolickiego i innych Kościołów czy wspólnot<sup>8</sup>. Udział w "Tygodniu modlitw" zdaje się utrzymywać ową atmosferę życzliwej obojętności bez osobistego zaangażowania się w ruch ekumeniczny.

<sup>6</sup> R. D r o s s. *Kinder befragen sich über ihre Konfession*. "Zeitschrift für die Praxis des Religionsunterrichts" 12:1982 s. 149-150; L. H a u s e r. *Wie man Schülern das Problem Ökumene näher bringen kann - Konfessionen als Lebensformen*. "Religionsunterricht heute" 1983 z. 1-2 s. 14-16; P. R i c k e r s. *Wir brauchen neue Konfessionen*. "Zeitschrift für die Praxis des Religionsunterrichts" 12:1982 s. 143-148.

<sup>7</sup> J. C h r z a n o w s k i. *O wychowanie ekumeniczne*. "Katecheta" 28:1984 s. 77-78.

<sup>8</sup> K. L e h m a n n. *Stand des ökumenischen Gesprächs zwischen den reformatorischen Kirchen und der katholischen Kirche*. "Religionsunterricht heute" 1983 z. 1-2 s. 4.

Ze stosunkiem do ekumenizmu łączy się wewnętrznie obraz Kościoła w świadomości wiernych. W mentalności większości katechizowanych Kościoł ciągle jeszcze jawi się jako "instytucja usługowa", dostarczająca "środków zbawienia" osobistego czy nawet tylko nadająca charakter uroczysty znaczącym sytuacjom życiowym, jak małżeństwo czy pogrzeb. Dzięki ruchowi małych grup coraz wyraźniej jednakże kształtuje się obraz Kościoła jako wspólnoty, charakteryzującej się cechami interkomunikacji osobowej. Tym samym zaznacza się poczucie odpowiedzialności za Kościół miejscowy czy nawet za Kościół w Polsce. Mniej jednak wyraźnie występuje świadomość odpowiedzialności za Kościół powszechny. W tych wszystkich wypadkach ruch ekumeniczny może być ujmowany jako sprawa wyłącznie wewnątrzkościelna, jako pogodzenie się w "skłóconej rodzinie", a więc w pewnym sensie jako sprawa "prywatna" chrześcijan, i to na gruncie czysto lokalnym, nie dotykająca roli chrześcijaństwa w świecie. Powstaje zatem pytanie: Czy istotnym elementem ekumenicznego ujęcia katechezy nie jest wychowanie właściwej świadomości eklezjalnej? Przez określenie "świadomość" rozumieć będziemy kształtujące się w człowieku, obok przedmiotowej wiedzy, ujmowanie rzeczywistości bardziej osobiste, obejmujące również obraz własnego miejsca i działania w niej<sup>9</sup>. W takim właśnie sensie będziemy mówili o świadomości eklezjalnej.

## II. EKUMENIZM A MISJA KOŚCIOŁA

Poszukując właściwej drogi kształtowania świadomości eklezjalnej, i to ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru ekumenicznego, przyjmijmy za podstawę zasadę korelacji. Korelacja jako zasada teologiczna pozwala dostrzec wewnętrzny związek między wiarą a życiem, między doświadczeniem człowieka a Objawieniem jako światłem i wezwaniem. Korelacja stanowi również drogę człowieka, szukającego ostatecznego sensu całej rzeczywistości. Wreszcie możemy mówić o korelacji jako zasadzie dydaktycznej nauczania religii. Mamy wówczas przed oczyma proces interpretacji, w którym katechizowany odkrywa i dostrzega, że doświadczenie obecnej rzeczywistości i przekaz Objawienia nawzajem się przenikają, a dzięki temu odkryciu lepiej rozumie tak Objawienie, jak i życie<sup>10</sup>. Ową zasadę korelacji odkrywamy wy-

<sup>9</sup> Por. W. Szewczuk. *Świadomość*. W: *Słownik psychologiczny*. Pod red. W. Szewczuka. Warszawa 1979 s. 291-292; por. W. Okoń. *Świadomość*. W: *Słownik pedagogiczny*. Wyd. 2 Warszawa 1981 s. 308; por. A. Siemianowski. *Świadomość*. W: *Katolicyzm A - Z*. Pod red. Z. Pawlaka. Poznań 1982 s. 355-356.

<sup>10</sup> *Grundlagenplan für den katholischen Religionsunterricht im 5. bis 10. Schuljahr*. Herausgegeben von der Zentralstelle Bildung der Deutschen Bischofskonferenz. 2. Aufl. München 1985 s. 241-243.

rażnie szczególnie w adhortacji Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia*<sup>11</sup>.

Punktem wyjścia zarówno dyskusji Ojców Synodu, jak i adhortacji papieskiej jest charakterystyczne dla naszych czasów zjawisko społeczne, a zarazem doświadczenie współczesnego człowieka. Dzięki środkom społecznego przekazu – jak nigdy dotąd – dociera do świadomości wszystkich podział istniejący w "rodzynie ludzkiej". Podział ów obejmuje zarówno wielkie bloki ekonomiczno-polityczne, jak i rozdźwięki rasowe, narodowe, klasowe, dążenie do hegemonii jednych i sprzeciw czy obronę ze strony innych. Jednocześnie jednak pod wpływem totalnego zagrożenia ludzkości odkrywa się wyraźne pragnienie dążenia do ukształtowania zasadniczej jedności, tęsknotę za jednością, świadomość wspólnego obywatelstwa mieszkańców globu ziemskiego. Owa "utopia" ludzkiej nadziei łączy się często z poczuciem moralnej odpowiedzialności<sup>12</sup>. Młodzież polska posiada również swoje bolesne doświadczenia podziałów, napięć i zagrożeń, a zarazem rezygnacji i ucieczki w sferę prywatności w poczuciu swej bezsilności, jak na to wskazują badania socjologiczne. Mamy więc do czynienia z doświadczeniem, które domaga się odkrycia ostatecznego sensu i horyzontu prawdziwej nadziei.

Kościół w swych rozważaniach wychodzi właśnie poza zjawiska socjologiczne i doszukuje się najgłębszych źródeł rozdarcia, odnajdując je w grzechu, od pierwotnego do osobistych<sup>13</sup>. Społeczny wymiar grzechu bardzo często był pomijany w podręcznikach katechetycznych. Konsekwentnie dzieło zbawienia ujmowane było również indywidualistycznie jako zbawienie duszy pojedynczego człowieka. We wspomnianych powyżej dokumentach natomiast odnajdujemy podkreślenie dzieła pojednania, z którego rodzi się nowa wspólnota pojednanych<sup>14</sup>. W dziele Chrystusa dokumenty eksponują także gromadzenie rozproszonych dzieci Bożych (J 1, 52) oraz pojednanie podkreślane szczególnie przez św. Pawła<sup>15</sup>; przy czym w połączeniu pojednania horyzontalnego z wertykalnym ważniejsze jest pojednanie wertykalne, które owocuje również pojednaniem horyzontalnym<sup>16</sup>.

Kościół, w którym i poprzez który Chrystus pełni swą misję, jest skierowany do całego świata dla dzieła ewangelizacji<sup>17</sup>. Jest ponadto sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem

<sup>11</sup> *Adhortacja Apostolska Reconciliatio et paenitentia Ojca Świętego Jana Pawła II do Episkopatu, duchowieństwa i wiernych po Synodzie Biskupów o Pojednaniu i Pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*. Città del Vaticano 1984 (dalej cyt: ReP).

<sup>12</sup> ReP 2-3.

<sup>13</sup> ReP 2.

<sup>14</sup> ReP 4.

<sup>15</sup> Por. ReP 7; por. DE 21.

<sup>16</sup> Por. ReP 7.

<sup>17</sup> DE 1.

oraz jedności rodzaju ludzkiego<sup>18</sup>. Podejmując powyższą myśl, *Reconciliatio et paenitentia* rozwija ją dalej. Jako istotne zadanie Kościoła ukazuje jednanie człowieka z Bogiem, ze samym sobą, z braćmi, z całym stworzeniem<sup>19</sup>. Kościół jest tym sakramentem jedności i pojednania przede wszystkim jako wspólnota pojednania, która poświadcza i reprezentuje w świecie dzieło Chrystusa<sup>20</sup>. Nawiązując do naszkicowanej sytuacji rozbicia, dokument stwierdza, że "świadomy nadmiernej powagi sytuacji [...] Kościół czuje się zobowiązany do zaofiarowania i zaproponowania właściwej mu współpracy dla przewycięzania konfliktów i przywrócenia zgody"<sup>21</sup>.

Przybliżając powyższe zadania Kościoła, katecheta nie może jednak zapomnieć, że Dekret o ekumenizmie w pierwszym artykule nie używa określenia "Kościół katolicki". Mówi o Kościele Chrystusowym, z którym Kościół katolicki nie został całkowicie utożsamiony, jakkolwiek w nim właśnie najdoskonalej się urzeczywistnia. Może on jednak być obecny w pewien sposób i poza Kościołem katolickim<sup>22</sup>. Konstytucja o Kościele zaznacza, że Kościół Chrystusowy "trwa" w Kościele katolickim. Nie używa określenia "jest". Z aktów przygotowawczych Soboru wynika, że wyrażenie to zostało celowo wprowadzone ze względów ekumenicznych. Toteż czytamy dalej w tym samym numerze: "choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej"<sup>23</sup>.

W sprzeczności do owego obrazu Kościoła staje fakt rozbicia. Zarówno Dekret o ekumenizmie jak i adhortacja *Evangelii nuntiandi* mówią o sprzeczności z wolą Chrystusa, jak również o istotnej przeszkodzie w głoszeniu Ewangelii. Jedność między chrześcijanami ma być znakiem, że Chrystus został posłany przez Ojca. Los ewangelizacji łączy się ze świadectwem jedności dawanym przez Kościół Chrystusowy<sup>24</sup>. *Reconciliatio et paenitentia* przyjmuje nieco inny punkt widzenia. "Kościół, chcąc być sprawcą pojednania, winien stawać się Kościołem pojednanym [...] winien dawać przykład pojednania przede wszystkim w swoim łonie"<sup>25</sup>. W tym samym numerze adhortacja podejmuje sprawę poszukiwania jedności "między tymi, którzy szczytą się mianem chrześcijan, ale także jako Kościoły czy wspólnoty są

<sup>18</sup> KK 1.

<sup>19</sup> ReP 4. 8.

<sup>20</sup> ReP 11.

<sup>21</sup> ReP 25.

<sup>22</sup> J. F e i n e r. *Kommentar. Dekret über den Ökumenismus*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche. Das Zweite Vatikanische Konzil*. Bd. 2. 2. Aufl. Freiburg-Basel-Wien 1967 s. 49-50.

<sup>23</sup> KK 8.

<sup>24</sup> DE 1. *Adhortatio Apostolica ad Episcopos, Sacerdotes et Christifideles totius Catholicae Ecclesiae De Evangelisatione in mundo huius temporis*. AAS 68:1976 s. 5-76 (dalej cyt.: EN).

<sup>25</sup> ReP 9.

odłączeni od drugich i od Kościoła rzymskiego"<sup>26</sup>. Konieczny jest również "dialog z innymi wspólnotami ludzi, którzy szukają Boga i pragną pozostać z Nim w łączności". Dialog ten wypływa ze świadomości, że Kościół "ze swej natury jest sakramentem powszechnej komunii miłości"<sup>27</sup>. W tym procesie – zdaniem Jana Pawła II – konieczne są fakty "nawróceń i pojednania wewnątrz i zewnątrz Kościoła, związanych z przewyciężaniem napięć, wzajemnym przebaczeniem oraz wzrastaniem w duchu braterstwa i pokoju, który ma się rozszerzyć na cały świat. Tą drogą Kościół potrafi przyczynić się skutecznie do powstania owej, jak określił mój poprzednik, Paweł VI, «cywilizacji miłości»"<sup>28</sup>.

W powyższych sformułowaniach oficjalnej nauki Kościoła odkrywamy pragnienia i doświadczenia płynące od dołu. Według ekumenicznego spotkania zachodnioeuropejskiego i północnoamerykańskiego z 1967 r. *Šalom* stanowi istotną treść misji Kościoła. Dzięki pokojowi z Bogiem obejmuje on sprawiedliwość, prawdę, wspólnotę, pokój<sup>29</sup>. Toteż wspólnoty podstawowe południowoamerykańskie uczestnicząc w konfrontacji głodu i konsumpcjonizmu poszukują wyznań wiary, które uwzględniałyby problemy współczesnego świata, a zarazem otwarte były na dialog z inaczej myślącymi, jak to sformułował Paulo Freire, katolik, długoletni współpracownik Światowej Rady Kościołów w Komisji do Spraw Wychowania: "Uważam ekumenizm za poszukiwanie jedności w wielości ludzi i narodów, które dokonuje się w świecie i ciągle na nowo musi być urzeczywistniane. Dlatego chciałbym rozszerzyć horyzont i włączyć tych, którzy nie wierzą tak jak my. Moim zdaniem bowiem nie ma ekumenizmu, który by nie był demokratyczny, który by nie zapraszał do współdziałania, który by nie szanował inaczej myślących, nie tolerował ich. Bez tych wymiarów ekumenizm pozostałby dogmatycznie zamkniętą nauką katolicką, już to protestancką"<sup>30</sup>. W podobnym kierunku szły prace grupy przy Comenius Institut, stwierdzające, że między jednością Kościoła a "utopią" jedności całej ludzkości istnieje istotna zbieżność<sup>31</sup>. Stała konfrontacja z problemami świata, dokonująca się dzięki środkom społecznego przekazu, prowadzi – czy winna prowadzić – według P. Freire do ukształtowania się "sumienia świata", to znaczy do

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> ReP 25.

<sup>28</sup> ReP 11; por. nr 4.

<sup>29</sup> HKB. *Von den "Komm-Strukturen" zu den "Geh-Strukturen"*. "Zeitschrift für die Praxis des Religionsunterrichts" 10:1980 s. 100.

<sup>30</sup> Cyt. za: R i c k e r s, jw. s. 143-148.

<sup>31</sup> H. D i e r k. *Auf dem Wege zu einem ökumenischen Religionsunterricht*. "Zeitschrift für die Praxis des Religionsunterrichts" 10:1980 s. 87.

podjęcia wezwania, aby je rozwiązywać. Jednostka jednak czuje się osamotnioną, może wybrać drogę fałszywą lub poddać się rezygnacji<sup>32</sup>.

Zadaniem katechezy ukierunkowanej ekumenicznie staje się kształtowanie zdolności poznawania i osądzania problemów współczesnej społeczności ludzkiej oraz poszukiwania rozwiązań ich w świetle Objawienia. Równoległe winno przebiegać kształtowanie świadomości eklezjalnej. Obejmuje ono zrozumienie Kościoła jako sakramentu Chrystusa, znaku jedności i narzędzia pojednania, przede wszystkim wertykalnego, ale i horyzontalnego. Obejmuje również poczucie osobistej współodpowiedzialności za dzieło dokonujące się w Kościele katolickim, ogarniające odłączone Kościoły i wspólnoty, a wreszcie rozdartą ludzkość<sup>33</sup>. Jednocześnie uczestnik katechizacji winien poznać osiągnięcia wysiłków ekumenicznych, najnowsze wspólne dokumenty, by nabierał przekonania o realności stojących przed nim zadań.

### III. KSZTAŁTOWANIE EKUMENICZNEJ ŚWIADOMOŚCI EKLEZJALNEJ

Katecheza zorientowana ekumenicznie przetwarza zatem świadomość korzystania z "usług" Kościoła-institucji ponadosobowej czy też świadomość przynależności do braterskiej wspólnoty w świadomość udziału w sakramencie Chrystusa. W obecnym punkcie chciałbym zwrócić uwagę na cele bardziej szczegółowe, a prowadzące do owego celu globalnego, przy czym skupię się przede wszystkim na świadomości uczestnictwa w tych sakramentach, w których ogniskuje się życie całego Kościoła i wszystkich jego członków.

Na pierwsze miejsce wysuwa się świadomość chrztu. Katechizmy typu Deharbe'owskiego, za którymi zresztą tęskni dziś wielu, koncentrowały uwagę na uwolnieniu od grzechu pierworodnego, włączeniu do Kościoła jako instytucji posiadającej "środki łaski" potrzebnej do zbawienia indywidualnego. Nowe obrzędy wyraźniej podkreślają wymiar eklezjalny tego sakramentu zarówno od strony jego sprawowania, jak również od strony jego znaczenia dla Kościoła. Dlatego winien być zawsze sprawowany w społeczności Kościoła miejscowego. W chrzcie bowiem ustawicznie kształtuje się i wzrasta lud Boży<sup>34</sup>, a ochrzczeni zostają włączeni w Kościół jako świętynię Boga<sup>35</sup>. Według Dekretu o ekumenizmie ważny chrzest i wiara w Chrystusa utrzymują Kościoły i wspólnoty niekatolickie, *seiunctae* a nie *separatae*, w jakiejś wspólnotcie (*communio*), choć niedoskonałej ze spo-

<sup>32</sup> Tamże s. 88.

<sup>33</sup> Tamże: por. G. B o s s. *Miteinander in der Schule*. W: *Ökumene an der Basis*. München 1983 s. 93.

<sup>34</sup> *De Initiatione Christiana*. W: *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI Promulgatorum. Ordo Baptismi Parvulorum*. Città del Vaticano 1969 nr 2.

<sup>35</sup> Tamże nr 4.



łecznością Kościoła katolickiego. Owszem, Dekret uznaje włączenie przez chrzest do "ciała Chrystusa", w sensie wyjaśnionym powyżej<sup>36</sup>. Jeszcze wyraźniej wyraża się jeden z dalszych numerów dokumentu. Chrzest należyte udzielany wciela w Chrystusa ukrzyżowanego i uwielbionego, "stanowi sakramentalny węzeł jedności trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi", jakkolwiek jest tylko zaczątkiem pełnej jedności dokonującej się szczególnie w Eucharystii<sup>37</sup>. Zdaniem J. Feinera według Dyrektorium ekumenicznego chrzest jest sakramentalnym węzłem jedności, a nawet fundamentem wspólnoty dla wszystkich chrześcijan. Nie dochodzi jednak do pełnej jedności między nimi na skutek różnic w nauce wiary i sakramentów, zwłaszcza u protestantów<sup>38</sup>. Zgodnie ze swą naczelną ideą *Reconciliatio et paenitentia* podkreśla w sakramencie chrztu nawrócenie, ujmując je również w aspekcie ekumenicznym. "W chrzcie świętym więc zawiera się fakt nawrócenia i przywrócenia właściwego ładu w stosunkach z Bogiem, pojednanie z Bogiem, wraz ze zgładzeniem grzechu pierworodnego i idące za tym włączenie do wielkiej rodziny pojednanych"<sup>39</sup>. Dokument zwraca ponadto uwagę na następny sakrament inicjacji chrześcijańskiej. "Podobnie bierzmowanie, również jako umocnienie chrztu i – podobnie jak on sakrament inicjacji, przynosząc pełnię Ducha Świętego i wprowadzając w dojrzałość życia chrześcijańskiego, tym samym oznacza i urzeczywistnia pełniejsze nawrócenie serca oraz ściślejszą i skuteczniejszą przynależność do tej społeczności pojednanych, jaką stanowi Kościół Chrystusowy"<sup>40</sup>. *Evangelii nuntiandi*, podobnie jak Dekret o ekumenizmie, widzi w chrzcie podstawę współpracy z braćmi odłączonymi<sup>41</sup>. Podkreślenie wreszcie wymiaru paschalnego sakramentu chrztu, udziału w "nowym stworzeniu", stawania się "nowym stworzeniem" oraz udział w kapłaństwie Chrystusa jako owoców tego sakramentu<sup>42</sup> – zwracają naszą uwagę na powołanie i uzdolnienie ochrzczonego do współdziałania z Chrystusem w realizacji "nowego stworzenia", a więc w dziele jednania i prowadzenia ku pełnej jedności.

Zadaniem katechezy ukierunkowanej ekumenicznie staje się zatem wychowywanie świadomości chrztu nie jako faktu jednorazowego, należącego już do przeszłości chrześcijanina, ale jako dynamicznego źródła procesu obejmującego całe życie. Przez chrzest katechizowany jest już w pewien sposób złączony z braćmi odłączonymi, a jednocześnie razem z nimi powołany i

<sup>36</sup> DE 3: F e i n e r. jw. s. 51.

<sup>37</sup> DE 22.

<sup>38</sup> F e i n e r. jw. s. 117-118.

<sup>39</sup> ReP 27.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> EN 77; DE 12.

<sup>42</sup> *De Initiatione Christiana* nr 1-2, 4, 6.

uzdolniony do usuwania przeszkód i kształtowania "społeczności miłości". Według K. Lehmana chrzest, nie będący przedmiotem sporów, stanowi korzeń dynamiki ekumenizmu i dalszych poszukiwań jedności. Ze świadomości chrztu wynika potrzeba wzajemnej znajomości, zbliżenia<sup>43</sup>. Chodzi więc o zdolność patrzenia na innych jako na braci, a zarazem na siebie przez "okulary" innych. Przecież różniące się elementy doktrynalne rzutują na styl życia i ujmowanie problemów życiowych<sup>44</sup>. Dekret o ekumenizmie otwiera szerokie możliwości współdziałania w dziedzinie społecznej<sup>45</sup>. Wychowanie takiej świadomości chrztu dokonuje się nie tylko w jednostkach tematycznych poświęconych sakramentowi chrztu, ale również poprzez nawiązywanie do chrztu przy wszystkich tematach związanych z powołaniem i misją chrześcijanina. Na szczególną uwagę zasługuje systematyczne przygotowywanie katechizowanych do udziału w Wigilii paschalnej.

Jeszcze większe znaczenie ma kształtowanie właściwej świadomości eucharystycznej, tak ze względu na istotę Eucharystii, jak również ze względu na uczestnictwo w niej, stanowiące ośrodek życia Kościoła i każdego chrześcijanina. Ciągłe jednak przeważa mentalność niemal wyłącznie osobistego spotkania z Panem z zagubieniem wymiaru eklezjalnego tego sakramentu. A właśnie w Eucharystii Kościół urzeczywistnia się i ukazuje, a jej sprawowanie przyczynia się do tego, "aby wierni życiem swym wyrażali oraz ujawniali innym tajemnicę Chrystusa i rzeczywistą naturę Kościoła"<sup>46</sup>. Szczególnie w Eucharystii sprawuje się i ujawnia jedność ludu Bożego<sup>47</sup>. Zadaniem duszpasterzy jest podkreślanie, że "przez pamiętkę Pana, sprawowaną według Jego woli, wyraża się i sprawuje jedność wszystkich w Niego wierzących"<sup>48</sup>. Analizowany dokument dorzuca ponadto jeszcze jeden element szczególnie ważny dla kształtowania świadomości eucharystycznej. Sprawowaniu Eucharystii winien towarzyszyć ból z powodu podziałów w chrześcijaństwie, a także modlitwa, "ażeby wszyscy uczniowie Chrystusa z każdym dniem coraz głębiej pojmowali tajemnicę Eucharystii i tak ją sprawowali, by stawszy się uczestnikami Ciała Chrystusa, tworzyli jedno ciało (por. 1 Kor 10, 17) «Połączone takimi więzami, którymi On sam chciał je połączyć»"<sup>49</sup>. Wspólna Eucharystia ukazuje się jako cel dążeń ekumenicznych. W *Reconciliatio et paenitentia* wspomniany powyżej aspekt ekume-

<sup>43</sup> Lehmann, jw. s. 2.

<sup>44</sup> Dierk, jw. s. 87-88.

<sup>45</sup> DE 12.

<sup>46</sup> *Instructio de Cultu Mysterii Eucharistici*. AAS 59:1967 s. 539-571. Tłumaczenie polskie: Święta Kongregacja Obrzędów. Instrukcja "Eucharisticum Mysterium" o kulcie tajemnicy eucharystycznej. W: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. Pod red. E. Szafrrowskiego. Z. 3. Warszawa 1968 s. 27-105 nr 6 (dalej cyt.: EM).

<sup>47</sup> KK 11: DE 2. 15; EM nr 7.

<sup>48</sup> EM nr 8: por. KK 3, 7, 11, 26; DE 2.

<sup>49</sup> EM nr 8.

niczny zostaje jeszcze bardziej poszerzony. Dokument podkreśla w Eucharystii wymiar pojednania z Bogiem i braćmi<sup>50</sup>, jako owoc uobecnienia Ofiary Krzyża, "źródła zbawienia i pojednania dla wszystkich ludzi"<sup>51</sup>.

Polskie podręczniki, a konsekwentnie również i praktyka katechetyczna na tym odcinku wychowania eucharystycznego wydają się najuboższe. Jakkolwiek wiele podręczników podsuwa mniej lub więcej wystarczającą informację o wymiarze eklezjalnym Eucharystii czy też o postawach eucharystycznych, odczuwa się przede wszystkim brak wymiaru ekumenicznego we właściwym czy też w szerszym rozumieniu dążenia do jedności. Przede wszystkim jednak często nie dostrzega się konieczności wychowywania postaw poprzez konsekwentnie zaplanowany program wychowawczy. Nauczanie ciągle ma przewagę nad wychowywaniem. A przecież wychowanie eucharystyczne, towarzyszące całej katechezie, może i powinno być źródłem kształtowania świadomości eklezjalnej.

*Reconciliatio et paenitentia* ukazują nam jeszcze jeden element kształtowania ekumenicznej świadomości eklezjalnej, prowadzący ku ekumenizmowi duchowemu w ujęciu Dekretu o ekumenizmie. Zdaniem adhortacji "pojednanie nie może być mniej głębokie niż rozłam". Dlatego konieczne jest uleczenie "pierwotnej rany" - grzechu<sup>52</sup>. Wierni winni zrozumieć wewnętrzny związek między przewyciężaniem podziałów w świecie a pełną komunią z Bogiem i braćmi, dokonującą się w sakramencie pokuty i pojednania<sup>53</sup>. Pokuta-nawrócenie bowiem "jest ściśle połączone z pojednaniem, ponieważ pojednanie się z Bogiem, z sobą samym i z innymi zakłada pokonanie radykalnego rozdziału, którym jest grzech"<sup>54</sup>. Prowadzenie do pokuty jest zatem prowadzeniem do pełnego pojednania<sup>55</sup>. Kształtowanie takiej świadomości winno opierać się przede wszystkim na nauczaniu biblijnym, zwłaszcza nowotestamentalnym, odnoszącym się do konieczności odbudowania przymierza z Bogiem w Chrystusie Odkupicielu i Sprawcy pojednania<sup>56</sup>. Tu spotykamy się z postulatem Dekretu o ekumenizmie, kładącym nacisk na wewnętrzną przemianę jako warunek ekumenizmu<sup>57</sup>, przy czym owo nawrócenie jest przede wszystkim nowym sposobem myślenia, patrzenia, osądzania w wierze. Drogą do niego jest modlitwa o dar pokory, miłości, służby,

---

50 ReP 7.

51 ReP 27.

52 ReP 3.

53 ReP 26.

54 ReP 4.

55 RP 23.

56 ReP 26.

57 DE 7.

uznania własnej winy. Oczywiście w Dekrecie chodzi przede wszystkim o grzechy przeciw jedności przyczyniające się do trwałego podziału<sup>58</sup>.

Na tym właśnie odcinku katecheza ma wiele do odrobienia. Już samo nazewnictwo: "spowiedź", zawęży świadomość katechizowanych. Dalsze ograniczenie stanowią podsuwane rachunki sumienia ograniczające się do Dekalogu i często przemilczające najważniejsze przykazanie miłości oraz jego konsekwencje i nie wspominające o grzechach opuszczenia, zaniedbania wobec powołania do budowania jedności, do udziału w ruchu ekumenicznym. Wreszcie samo sprawowanie tego sakramentu bardzo często utwierdza świadomość jego absolutnie indywidualnego charakteru z zagubieniem wymiaru eklezjalnego, pojednania się z Kościołem, jako znaku jednoczącej misji Kościoła wobec świata. A przecież Jan Paweł II w swej adhortacji uważa drugi sposób – pojednanie większej liczby penitentów wraz z indywidualną spowiedzią – za zwyczajny sposób sprawowania obrzędu. "Druga forma obrzędu, właśnie przez swój wspólnotowy charakter i wyróżniające ją okoliczności, uwypukla niektóre bardzo ważne momenty: wspólne słuchanie Słowa Bożego nabiera w porównaniu z lekturą indywidualną szczególnego znaczenia, bardziej także podkreśla kościelny wymiar nawrócenia i pojednania"<sup>59</sup>. Może więc kształtować świadomość eklezjalną i prowadzić ku duchowemu ekumenizmowi.

Mówiąc o drogach wychowania świadomości eklezjalnej, ograniczyłem się do katechezy sakramentów, z których wypływa i wokół których kształtuje się życie chrześcijańskie. Oczywiście wychowanie takie zakłada przekaz dotyczący całości kształtu Objawienia, szczególnie na podstawie Pisma św., oraz informację o elementach doktrynalnych różniących Kościół katolicki od innych Kościołów czy wspólnot. Ten wymiar jednak został szeroko uwzględniony w innych artykułach niniejszej publikacji i dlatego tu pominięty.

\*

Artykuł omawiający ekumeniczne ujęcie katechezy skupił się na jednym z naczelných celów całej katechezy, a mianowicie na kształtowaniu świadomości eklezjalnej. W procesie wychowawczym chodzi o dostrzeżenie przez uczniów wewnętrznego związku między przeżywanym przez młodych rozbięciem ludzkości a istotą i misją Kościoła jako znaku i narzędzia jedności i pojednania zarówno wertykalnego, jak i horyzontalnego. Brak jedności w Kościele Chrystusowym ma być dostrzeżony jako sprzeczny z jego istotą i misją ewangelizacji i służby światu na wzór Chrystusa Sługi. Dzięki rozbudowanej katechezie o sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, a także

<sup>58</sup> Feiner, jw. s. 74-75.

<sup>59</sup> ReP 32.

sakramencie pokuty-pojednania katechizowany może równocześnie odkryć i podjąć własną rolę w ekumenicznym dziele pojednania poprzez zgłębianie problemu, a także poprzez wćwiczenie się w dialog i współdziałanie, a przede wszystkim przez własne nawrócenie i modlitwę.

## AN ECUMENICAL VIEW OF CATECHESIS

### S u m m a r y

The author wanted to avoid confining the problems of ecumenism to reconciliation between members of a discordant family. That is why he took as a starting point contradictory, as it would seem, moments of life or experiences of the young people. Firstly, unremitting wars resulting from class, racial, national or, finally, religious divisions. Secondly, a constant threat to human race along with the tendency towards unity. And it is against this background that the Church of Christ is shown as the sacrament of unity and reconciliation of the whole mankind with God and with each other. The schism of Churches and religions then emerges as being in definite contradiction to the mission of the Christ Church. Mutual understanding, then, and conscious acceptance of participation in the mission of the Church, i.e. sense of ecclesial-social responsibility, becomes one of the bases of forming the spirit of ecumenism.

Out of the above questions the author distinguished the awareness of baptism, the Eucharistic awareness and the awareness of Christian conversion. Assuming a totally individual and private character of the mentioned sacraments, the author attempted to show their ecclesial-creative character and their relation to the problem of schisms in the life of the Christ Church. Catechesis, both prepared and attendant on the performance of those sacraments may lead to the formation of ecclesial-social responsibility, and in consequence, to openness to the problem of ecumenism, to the forming of the spirit of ecumenism, which in turn leads to getting to know each other, to dialogue and cooperation.

*Translated by Jan Kłos*